

## POLSKI GENIUSZ - FRYDERYK CHOPIN

Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli, koło Warszawy w roku 1810. Ojciec jego, Francuz z pochodzenia, był nauczycielem języka francuskiego. Matka była nauczycielką muzyki. Fryderyk miał także trzy siostry, jedną starszą i dwie młodsze.

W opowiadaniu 'Choć nikt go nie uczył' (fragment książki 'Kształt miłości') dowiedziałem się, że Frycek od najmłodszych lat wykazywał zainteresowania muzyczne. Kiedy jego Mama śpiewała, akompaniując sobie na fortepianie, Frycek zapamiętywał wszystkie akordy i potrafił je potem odtworzyć na instrumencie. Jako pięcioletnie dziecko potrafił już dobrze grać a w wieku sześciu lat, zaczął komponować pierwsze utwory fortepianowe. Gdy miał osiem lat dawał już publiczne koncerty.

Kiedy dzieci trochę podrosły, Chopinowie przeprowadzili się do Warszawy, żeby lepiej zadbać o ich edukację. Rodzice otworzyli w swoim mieszkaniu taki prywatny internat, dla chłopców z okolicznych dworów. Bogaci ludzie płacili pieniądze, żeby ich dzieci mogły się uczyć w Warszawie i wychowywać w domu u państwa Chopinów. Właśnie takie jedno zdarzenie opisuje Maria Kędziorzyna w 'Opowieści o zbójcach'.

Matka prosi małego Frycka, żeby pomógł uspokoić mieszkających u nich chłopców, którzy bawią się w wojnę i strasznie hałasują.

Frycek usiadł do fortepianu i zaczął grać, opowiadając przy tym bajkę o zbójcach. Opowieść kończyła się tym, jak zmęczeni zbójcy usnęli siedząc koło ogniska. Frycek grał cichutko i to nie tylko uspokoiło, ale także uspiło zmęczonych chłopców.

Fryderyk był bardzo lubiany przez kolegów, którzy u nich w Warszawie mieszkali. Latem, rodzice tych chłopców zapraszali go do siebie na wakacje. Czytałam o tym w opowiadaniu **Miry Jaworczakowej 'Frycek'**

Dziesięcioletni Fryderyk całymi dniami obserwował naturę. Słuchał szumu drzew, śpiewu ptaków, szemrania wody w strumyku.

Wieczorem spotykano go jak stał przy oknie karczmy z nosem przylepionym do szyby, słuchając grania wiejskich muzyków i piosenek jakie śpiewali chłopcy i dziewczęta. Kiedy wracał do domu siadał przy fortepianie i odtwarzał melodie, które w dzień usłyszał. Domownicy mówili, że to prawie taka sama muzyka, jaką słyshać na wsi, ale o wiele piękniejsza.

Nauczyciel muzyki, który opiekował się Fryderykiem stwierdził, że on już nie może niczego więcej nauczyć młodzieńczego geniusza. Osiemnastoletni Chopin wyjechał do Wiednia, żeby tam dawać koncerty i dalej studiować muzykę.

W tym czasie Polska była pod zaborami, podzielona przez trzy mocarstwa – Rosję, Prusy (Niemcy) i Austrię. Powstanie listopadowe w 1830 (tysiąc osiemset trzydziestym) roku zastało dwudziestoletniego Chopina poza granicami Polski. Proponowano mu, żeby wrócił i grał dla rosyjskiego cara, który nazywał siebie także królem Polski. Chopin się nie zgodził. Gdyby wrócił do Polski pewnie byłby zaraz wywieziony na Syberię.

Został w Paryżu, dołączając się do Wielkiej Emigracji Polskiej. Zarabiał na życie udzielając lekcji muzyki. W salonach bogatych Polaków, którzy mieszkali w Paryżu organizowane były koncerty, na które przychodzili sławni światowi muzycy. Fryderyk Chopin często na tych koncertach występował. Jeden z takich koncertów opisuje Zofia Kossak w opowiadaniu 'Koncert Chopina'.

Opisuje jak pięknie udekorowany był salon, w którym miał odbyć się ten koncert i jak uroczyście wyglądali schodzący się goście. Autorka opisuje Fryderyka Chopina – był szczupły, miał długie, spadające do ramion włosy. Ubrany był w ciemny garnitur a pod szyją miał zawiązaną białą jedwabną chustkę.

Muzyka, którą zaczął grać brzmiała najpierw tak leciutko, jak szelest spadających z drzew listków, ale stawała się coraz mocniejsza. Słuchać w niej było odgłosy polskiej wsi – śpiew ptaków, szum drzew, fujarkę pastuszka i skrzyпки grajka wiejskiego.

Cała muzyka Chopina powstała z tych zaśluchanych w Polsce melodii i dlatego jest taka niezwykła, unikalna.

Chopin zmarł w Paryżu w 1849 ( w tysiąc osiemset czterdziestym dziewiątym) roku. Miał tylko trzydzieści dziewięć lat. Opisane jest to w książce 'Kształt miłości'. Znany polski poeta, Norwid, który też mieszkał w Paryżu poszedł odwiedzić Chopina, który był jego przyjacielem. Przy bramie na ulicy zastał grupę ludzi, którzy powiedzieli mu, że był lekarz i stwierdził, że sławny muzyk już nie żyje.

Norwid napisał przemówienie pożegnalne dla Chopina. Zaczynało się ono od słów: **Rodem Warszawianin, sercem Polak, talentem świata obywatel, odszedł z tego świata.**

Polacy nie zapominają o jednym z największych światowej sławy kompozytorów, jakim niewątpliwie był Fryderyk Chopin. Mały dworek w Żelazowej Woli koło Warszawy zamieniony został w Muzeum Chopina. Odwiedzają to miejsce nie tylko turyści, ale także sławni muzycy, dla których zaszczytem jest zagrać koncert w sali gdzie się urodził i spędził dzieciństwo Fryderyk Chopin.

Od roku 1927 (tysiąc dziewięćset dwudziestego siódmego) w Warszawie odbywają się co pięć lat Konkursy Chopinowskie. Organizatorem tych Konkursów jest Towarzystwo imieniem Fryderyka Chopina. Każdy konkurs gromadzi najwybitniejszych muzyków z całego świata. Nagroda w Konkursie Chopinowskim otwiera każdemu pianiście możliwości koncertowania w największych salach koncertowych na świecie.

Również i w Australii organizowane są co trzy lata Konkursy Chopinowskie. Odbywają się one w Canberze, organizowane przez The Australian Chopin Society – Australijskie Towarzystwo Chopinowskie.